

25-lecie powstania NSZZ „Solidarność”

Pracowałem wtedy w Sanatorium „Pod Tężniami” jako gł. księgowy. Pod koniec września 1980 r. pierwszy raz widziałem w sanatorium kuracjuszkę z przypiętą plakietką „S”; w następnym turnusie było już kilka osób ze znaczkami „S”. Na zebraniu założycielskim „S” 25 listopada 1980 r. w Sanatorium „Pod Tężniami” zostałem wybrany wiceprzewodniczącym, czego się absolutnie nie spodziewałem, uzyskując drugą liczbę głosów. Do „S” zgłosiło się ok. 40 % załogi sanatorium. 28.XI. zostaliśmy zarejestrowani w MKZ we Włocławku pod numerem 168. Dalej w zebraniach i szkoleniach związkowych uczestniczyłem już ja. Odbywały się one we Włocławku, oprócz siedzib „S” w: PAX-ie, Grandmecie, teatrze, hali sportowej - w zależności ile osób miało uczestniczyć. W powstających „Solidarnościach” w zakładach pracy istniał wymóg podpisania porozumienia między dyrektorem, a „S” - czego dyrektor sanatorium nie wykonał. Przedstawiciele „S” sanatorium wystąpili o odwołanie dyrektora; w porównaniu z innymi zakładami trwało to bardzo długo. W sanatorium bywali przedstawiciele Regionu, Przewodniczący „S” Spółdzielczości Mleczarskiej z Gdańska Ryszard Brzeziński (zamordowany przez żonę w czerwcu 1981). Jedno ze spotkań „S” sanatorium z przedstawicielami władz w Warszawie trwało od rana do około godziny 2 w nocy. Zostałem zwolniony z sanatorium za działalność w „S”; w siedem dni po mnie nie było już dyrektora, a ja wróciłem do sanatorium na inne stanowisko. Nowym dyrektorem sanatorium został emerytowany pułkownik lotnictwa, a po 3 miesiącach poinformował on nas, że go armia potrzebuje i w grudniu znalazł się w składzie WRONy, kierowanej przez gen. Jaruzelskiego, a zarazem I Sekretarza KC PZPR, Premiera i Ministra Obrony Narodowej.

Przed planowanym strajkiem w marcu 1981 Komisja Miejska „S”, jak i Komisja Zakładowa PPUC (budynek przy wejściu do parku) przeniosły się Bazy Transportu PPUC przy ul. Kwiatowej, gdzie w nocy 24 marca 1981 miałem dyżur z ramienia Kom. Miejskiej „S”; dyżur miał też p. Józef Adamczyk z „S” Rzemieślniczej, powstałej jesienią 1980 w Ciechocinku (obejmującej również Aleksandrów). Nadto były obecne osoby z PPUC - w biurze wartowni i w samochodach na oświetlonym placu zajezdni Bazy Transportu.

W ramach KK „S” byłem Przew. Komisji Kontroli Społecznej; chodziliśmy po sklepach i sprawdzaliśmy, czy „poszukiwany” towar nie jest chowany na zapleczu. Do kontroli mieliśmy imienne upoważnienia wystawione przez Naczelnika Urzędu Miejskiego w Ciechocinku. Wraz z kilkoma osobami z KK uczestniczyliśmy w pomocy załodze PSS „Społem” w otwarciu SAM-u, jaki był na miejscu dzisiejszej „Biedronki”. Z okazji otwarcia sklepu dostarczono wiele normalnie nieo-



Siedziba Zakładowej Komisji „Solidarność” PPUC.

siągalnych towarów jak: kawa prawdziwa, czekolada, bombonierki i wyroby czekoladowe - sprzedawane tylko w tym dniu poza systemem kartkowym. Napierający tłum zbił szybę wystawową; w sklepie były też przepychanki.

Stojący pusto od lat budynek „Kościuszki” na ul. Racyńskich był zamieszkały przez pracowników FWP, a warunki w nim były fatalne; grzyb we wszystkich pokojach na parterze, każde mieszkanie miało bezpośrednie wejście z dworu, bez przedpokoju. Dyrektor FWP prosił nas o interwencję, bo mieszkańcy z nim nie chcieli już rozmawiać, a pisali skargi do władz. Udało się ludzi przenieść do innych lepszych mieszkań, a budynek w niedługim czasie uległ spaleni.

1 maja 1981 r. byliśmy we 3 osoby z Ciechocinka wraz z uczestnikami z Regionu na wycieczce autokarowej do Gdańska i Gdyni, gdzie nasza delegacja składała wieniec pod pomnikiem Poległym w 1970 r. - Trzy Krzyże w Gdańsku. 3 maja - było obchodzone pierwsze święto Stronnictwa Demokratycznego; u nas zorganizowane przez „S” Rzemiosła, należących do SD. Po Mszy św. w kościele, tak jak to jest obecnie, był przemarsz pod pomniki Traugutta i Staszica, przy których składano wieńce. Dnia 12 maja odbył się I Zjazd „S” Rolników Indywidualnych w Raciążku; było 46 delegatów, a odbył się on z udziałem Komisji Miejskiej „S” z Ciechocinka. W naszym Regionie było 18 tys. rolników w „S”, a w całym kraju 2,5 mln.

18 maja - w Grandmecie pytano członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR m.in. o przejście podziemne między budynkiem KW PZPR (dziś Powiatowa Rada Narodowa, ul. Zielony Rynek) a stołówką (dziś hotel) i o marmury w budynku Partii. Usłyszeliśmy: przejście podziemne - to dla bezpieczeństwa „pijanym” pracowników Partii, marmury w Partii - to się dobrze sprząta i jest czysto.

31 maja byłem na pogrzebie ks. Prymasa S. Wyszyń-

skiego; władze „S” reprezentowali L. Wałęsa, J. Kułaj i ks. H. Jankowski (Parafia Św. Brygidy w Gdańsku). Byli przedstawiciele naszego Regionu. Sztandar Szarych Szeregów niósł śp. Czesław Sidor z Ciechocinka. Po godz. 22. jako jeden z pierwszych wszedłem do otwartej katedry, do krypty, gdzie pierwotnie złożono Prymasa. 28 czerwca wraz z p. dr Marią Wronką składaliśmy wieniec pod pomnikiem „Jedności” w Poznaniu, wyjazd był razem z Regionem. 3 sierpnia we Włocławku odbył się Marsz Głodowy, jeden z największych w Polsce; był on wymieniony na 2. miejscu po Warszawie w audycji „Wolnej Europy”. W czasie marszu przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego (dziś P.W.S.Z.) przemawiał Przew. Regionu M. Nowicki. 5.X. byłem na sali obrad I Krajowego Zjazdu NSZZ „S”, jak i odbywał się w Hali „Oliwia” w Gdańsku - wejściówkę otrzymałem po poświadczeniu M. Nowickiego.

29 maja 1981 r. w hali sportowej koło cmentarza we Włocławku odbyła się I tura wyborów do władz Regionu. Z 650 delegatów przybyło 485 osób. Zgłaszano kandydatury do władz Regionu : miejsce pracy, zawód, działalność w związkach, pytania do kandydatów. Jako do jednego z niewielu nikt nie miał do mnie pytań po mojej prezentacji. 5 czerwca - na II część wyborów przybył Jan Rulewski, Przewodniczącego Regionu Bydgoskiego, obecnych było 442 delegatów. Otrzymałem 227 głosów i wszedłem w skład Zarządu Regionu, liczącego 56 osób (28 wybranych na Walnym Zebraniu i 28 wybranych wcześniej w komisjach). Z Ciechocinka do Zarządu Regionu zostało wybranych 5 osób. Posiedzenia odbywały się co tydzień:

głównie w PAX-ie i na ul. Kościuszki. Ostatnie III Walne Zebranie Delegatów Regionu odbyło się 5 XII 1981; podano wtedy liczbę nieobecności członków ZR na zebraniach i byłem jedną z dwu osób w Regionie, która uczestniczyła we wszystkich posiedzeniach Regionu. Ostatni raz byłem w Regionie w piątek 11 grudnia po 17., po odbiór dla KK „S” - „Tygodnika Solidarność” - nr 37, ale on do Włocławka jeszcze nie dotarł.

1 sierpnia 1981 r. o godz. 17. byłem w Warszawie na Powązkach przy pomniku „Gloria Victis” w rocznicę Powstania Warszawskiego. Na prawo, gdzie stoi teraz pomnik Katyński wtedy były widoczne ślady po postawionym dzień wcześniej pierwszym pomniku Katyńskim, a który w nocy „nieznani sprawcy” wywieźli, i to w czasie gdy cmentarz był zamknięty. Do dziś tylko 2 razy od 1981 nie byłem w rocznicę Powstania. W roku 1982 w stanie wojennym słyszałem audycję podziemnego „Radia Solidarność”; widziałem jak na szczyt pomnika wrzucono „pakunek” i gdy zniknęła już ta osoba, z tego pakunku odezwał się sygnał Radia, została nadana krótka audycja. Przy pomniku w latach 1982-1989 śpiewaliśmy w tłumie pieśni przeciw reżimowi, jak np.: „Ojczyzno ma tyle razy we krwi skąpana..”, „Boże coś Polskę” ze słowami „Racz nam wrócić, Panie”. Spotykałem tam też członków „S”, którzy byli na wolności.

Członkowie Zarządu Regionu otrzymywali od jesieni 1981 r. przez kilkadziesiąt miesięcy listy, pisane na maszynie i odbite na powielaczu od tzw. „prawdziwych” członków „Solidarności” zaniepokojonych o los Związku. Faktycznym nadawcą były kręgi partyjno-milicyjnymi. W stanie wojennym jeden z listów zawierał stenogram rzekomej rozmowy Wałęsy ze

swoim bratem przesyconej wyrazami wulgarnymi, a dotyczącymi także Kościoła. Na początku stanu wojennego byłem przesłuchiwany przez Służbę Bezpieczeństwa. Wezwanie dostała też moja mama (zm. 1982 w wieku 73 lata), nie należąca do „S”, ale miała nazwisko różniące się tylko 1 literą od mieszkającej i pracującej w Ciechocinku członkini Zarządu Regionu. Mama była wieloletnim pracownikiem Urzędu Miejskiego i znała przesłuchującego go oficera Milicji, który wizytą był też bardzo zaskoczony, przeprosił, że zaszła pomyłka, co do osoby, z którą chcieli rozmawiać o „S”. Wezwaniem na przesłuchanie mojej mamy, Służba Bezpieczeństwa potwierdziła, że jest nadawcą listów od „prawdziwej Solidarności”, bo wszystkie listy otrzymywaliśmy w 2 egzemplarzach: jeden do mnie i drugi do mojej mamy. Owa koleżanka z Regionu, o nazwisku różniącym się o literę nie dostawała wspomnianych listów.

3. Wystawa w 25-lecie powstania „Solidarności”

30 sierpnia 2005 r. Burmistrz Miasta p. Leszek Dzierżewicz dokonał w Szkole Podstawowej nr. 1 w Ciechocinku otwarcia wystawy zorganizowanej przez Jadwigę Pietrusę, Krzysztofa Erwińskiego i niżej podpisanego, usytuowaną w holu przed płaskorzeźbą patrona szkoły -Józefa Piłsudskiego. Wystawa trwała do 9 września.

Na wystawie pokazano: ok.170 znaczków „S” do wpinania z całego kraju, proporzycyki „S”, 4 numery tygodnika ogólnopolskiego „S”, prasę Regionu Kujawsko-Dobrzyńskiego: „Solidarność Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej”, „Znak Sierpnia”, „Wiadomości Dnia” i „Biuletyn Informacyjny”; wydawnictwa solidarnościowe z całego kraju z 1980-81, plakaty, prasę zachodnią z 30 VIII. - 2 IX 1980 i dla porównania „Życie Warszawy” z 1 IX.; wydawnictwa z okresu stanu wojennego do końca wyborów w 1989 r., kartki na żywność i na inne artykuły z okresu 1977-1986, prace wykonane w zakładach karnych skazanych za działalność w „S”, cenzury stanu wojennego.

6 i 7 września niżej podpisany na lekcjach historii dla pięciu klas VI, prowadzonych przez panią Annę Grabowską, miał prezentację związaną z przyczynami powstania i działalności „S” (magnetofon, inne materiały nie pokazane na wystawie jak np. bony dolarowe z okresu PRL).

tekst i fot. Wojciech Krzysztof Jankowski



Komisja Miejska Solidarności w Ciechocinku. W.K. Jankowski - przewodniczący komisji kontroli społecznej, Krzysztof Polatowski (zm. 2002 r.) przewodniczący komisji mieszkaniowej ds. rodziny.